

Gdy się pomyśli, ile książek jest już na świecie i ile ich codziennie przybywa, to... wydaje się, że więcej myśli nie można już przelać na papier, nikt nie da rady ich wszystkich strawić, tak jak nie pozna się każdego urodzonego przed chwilą człowieka, że słowa z czasem tracą swą wartość, przepadną w natłoku zdarzeń, ciężarze pólek i ulotności ludzkiej pamięci.

Wczoraj postanowiłam odkurzyć szafki, do których co chwilę dokładałam nowe egzemplarze. Wiesz, to nawet zabawne, zawsze kiedy to robię (a nie zdarza się to zbyt często), biorę do ręki każdą przeczytaną kiedyś książkę i czytam ze środka kilka zdań starając się przypomnieć sobie moment, kiedy ostatnio się spotkałyśmy i jakie emocje tliły się wtedy w mej głowie. Czasem kojarzę tylko zapach papieru, świeżego druku i już, koniec, nic więcej. Umysł otacza pustka, litery przeskakują nie tworząc znanej mi treści, rozczarowana odkładam ją karnie na sam dół, zmrożona jej nieprzystępnością.

Czasami jednak dzieje się coś dziwnego. Otwarta książka zdaje się idealnie pasować do dłoni, co więcej, nie chce się od niej odkleić. Wzrok przelatuje po słowach, łapiąc w locie ich sens, tworząc zaskakująco bliską mi głębię znaczeń. Siadam wtedy na podłodze, opieram plecy o zimną ścianę i chłonę kolejne zdania, choć znam je prawie na pamięć. Powoli przypominam sobie wszystko co wraz z nią zdarzyło się wtedy, otulam się naszą wspólną rzeczywistością. I jest w tym spotkaniu niesamowita czułość, jak z przyjacielem, którego nie widziało się lat kilka, lecz to nie ważne przecież, bo łączy nas myśl, że kiedy zejdziemy się znowu, może zupełnym przypadkiem, wrócimy do tego punktu, który nas wtedy rozdzielił. Czas liczony słowami nie ma znaczenia, gubi się i zatacza koło. Bez końca.

Więc siedzę i zapominam po co tu jestem i czego nie zdążę znowu dokonać, bo to, co tu i teraz przestało być ważne. Rozpuszczam się jak landrynka w ustach dziecka.

A kiedy wstaję w końcu wieczorem kurzu na półkach jest jeszcze więcej. Lecz czy to ważne? Bo przecież gdy się pomyśli, ile książek jest już na świecie to wiem, że tych prawdziwych przyjaciół jest naprawdę niewielu, a jeśli pojawi się nowy z pewnością zostanie ze mną na zawsze... lecz pewnie dla Ciebie to oczywistość.

Ucałowania.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

hinka, dodano 09.02.2012 23:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.